

PRZYGOTOWANIE DO KAPŁAŃSTWA W ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ PO SOBORZE TRYDENCKIM (1577-1660)

1. Postanowienia trydenckie

Sobór Trydencki obradujący w latach 1545-1563 podjął także problem przygotowania kadr kapłańskich. Owocem prac soborowych były dekrety o reformie uchwalone 15 lipca 1563 r. na 23 sesji. Wśród nich znalazł się kanon 18 o formie i zasadach erygowania seminariów kleryckich. Postanowiono w nim: *By przy poszczególnych kościołach katedralnych, metropolitalnych i w zależnych od nich większych kościołach ustanawiane były, w pobliżu tych kościołów (albo w innym odpowiednim miejscu, wybranym przez biskupa stosownie do możliwości i rozmiarów diecezji) kolegia dla młodych ludzi z danego miasta i diecezji albo danego kraju, jeżeli ich liczba jest niewielka. Tam mają być utrzymywani, nauczani zasad religii oraz kształceni w dziedzinie dyscypliny kościelnej [...], aby w tym kolegium było zawsze źródło nowych sług Bożych*¹.

Komisja soborowa przygotowująca projekt reformy kształcenia kandydatów do kapłaństwa skorzystała z doświadczeń angielskiego kardynała Reginalda Pole'a. W 1556 r. wydał on zarządzenia reformujące Kościół katolicki w Anglii. Wśród nich był artykuł 11, którego postanowienia zostały niemal dosłownie przejęte przez ojców soborowych².

Kanon 18 o seminariach był jedną z doniosłych i ważnych inicjatyw Soboru. Zmieniał on bowiem formę przygotowania do kapłaństwa. Biskupom zalecano tworzenie seminariów duchownych, w których kan-

¹ *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4: (1511-1870): *Late-
ran V, Trydent, Watykan I*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 704-707:
Sobór Trydencki, Sesja 23, II: Dekrety o reformie, kan. 18.

² T. K u j a w s k i, *Uposażenie seminariów duchownych według Soboru Trydenckiego*, „*Studia Gnesnensia*” 2(1976), s. 190.

dydaci do kapłaństwa mieliby korzystniejsze niż dotąd warunki kształcenia i wychowania. Wzorem organizacyjnym były jezuickie kolegia działające w Rzymie. *Collegium Romanum* a zwłaszcza *Collegium Germanicum* założone przez św. Ignacego Loyolę, by przygotowywać kapłanów narodowości niemieckiej, odegrały swoją dziejową rolę³.

2. Przyjęcie reform soborowych w archidiecezji gnieźnieńskiej

W archidiecezji gnieźnieńskiej reformy Soboru Trydenckiego podjęto z pewnym opóźnieniem. Przełomowym wydarzeniem było ich przyjęcie na synodzie prowincjalnym metropolii zwołanym do Piotrkowa w 1577 r.⁴

Droga realizacji zaleceń Soboru Trydenckiego w kwestii wykształcenia duchownych nie była jednak ani łatwa ani krótka. Prymas Jakub Uchański nie otworzył seminarium. Dokonał tego dopiero jego następca. Objęcie przez Stanisława Karnkowskiego, gorliwego biskupa, rządów w archidiecezji w 1583 r. zaowocowało m.in. w dziedzinie kształcenia przyszłych kadr duszpasterskich⁵. Nowy prymas miał doświadczenia na tym polu zdobyte jeszcze w czasie swojej posługi biskupiej w diecezji wrocławskiej. Na dwóch synodach diecezjalnych zwołanych w 1568 i 1579 r. wprowadzał tam zalecenia soborowe⁶.

Prymas Stanisław Karnkowski zamierzał początkowo otworzyć seminarium dla archidiecezji gnieźnieńskiej przy kolegium jezuickim w Poznaniu. W tym celu prowadził w 1583 r. rozmowy z biskupem poznańskim, Łukaszem Kościeleckim i poznańskimi jezuitami. Ci ostatni założyli swoje kolegium w tym mieście w 1571 r. Przejęli oni także w 1581 r. prowadzenie seminarium poznańskiego⁷. Nie doszło jednak do realizacji planów prymasa.

³ L. Piechnik, *Seminaria diecezjalne w Polsce prowadzone przez jezuitów od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2001, s. 7-8; J. Gręźlikowski, *Przygotowanie kandydatów do kapłaństwa w diecezji wrocławskiej w świetle potrydenckich synodów diecezjalnych*, „Prawo Kanoniczne” 45(2002), nr 1-2, s. 251.

⁴ S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 60.

⁵ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 3, Poznań 1889, s. 419-553.

⁶ Gręźlikowski, *Przygotowanie kandydatów*, s. 255-256.

⁷ M. Banaszak, *Początki kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Poznaniu*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium*, t. 10, Rzym 1964, s. 509-511; L. Piech-

Sprawę otwarcia seminarium przedstawił arcybiskup na sesji metropolitalnej kapituły gnieźnieńskiej 27 kwietnia 1583 r. Uczestniczyli w niej także opaci i proboszczowie. Kapituła wyraziła swoją zgodę, pod warunkiem, że prymas uposaży odpowiednio szkołę katedralną. Dokument fundacyjny został wystawiony przez kapitułę 30 kwietnia 1583 r. Cztery wioski z dóbr arcybiskupich: Sławno, Kokanin, Liskowo i Zychowo miały być podstawą materialną dla kolegium jezuickiego, przy którym planowano otworzyć seminarium archidiecezjalne⁸.

Na synodzie archidiecezjalnym zwołanym do Łowicza 4 października 1583 r. podjęto problem otwarcia seminarium. Ustalono wysokość kwoty na utrzymanie seminarium, formy jej przekazywania i zarządzania. Jednak podział kosztów wywołał sprzeciwy kapituły metropolitalnej. Opóźniało to otwarcie seminarium⁹.

Sprawę otwarcia seminarium podjęto znów 29 marca 1593 r. na synodzie archidiecezjalnym w Łowiczu. Zdecydowano wtedy o jego lokalizacji w Kaliszu i określono m.in. warunki stawiane kandydatom. Treść statutów nawiązywała do zaleceń soborowych. Warunki stawiane kandydatom do seminarium określono w 18 kanonie o reformie z 23 Sesji Soboru Trydenckiego. Ojcowie soborowi zalecali w nim, by: *Byli przyjmowani kandydaci w wieku przynajmniej dwunastu lat, urodzeni w prawowitym związku małżeńskim, umiejący dobrze czytać i pisać, którzy dają nadzieję, że są odpowiedni, i że mają wolę, aby zawsze służyć w Kościele. Święty sobór pragnie szczególnie, aby wybierano synów ubogich rodzin, nie wyklucza jednak bogatych, ale mają się sami utrzymywać i wyrażać swe pragnienie służby Bogu i Kościołowi*¹⁰.

W uchwałach synodu łowickiego z 1593 r. zdecydowano, że kandydaci do seminarium powinni pochodzić z terenów archidiecezji gnieźnieńskiej. Pochodzący z innej diecezji mógł być przyjęty pod

nik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu 1593-1620*, „Nasza Przeszłość” (dalej NP) 20(1964), s. 119-120; tenże, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu*, NP 30(1969), s. 171-210; tenże, *Seminarium diecezjalne w Poznaniu w latach 1564-1614*, NP 61(1984), s. 93-95; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 70-73, 119.

⁸ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 120-121; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 120.

⁹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 5: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 160-161; Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 121; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 121.

¹⁰ *Dokumenty soborów powszechnych*. t. 4, s. 706-707: Sobór Trydencki, Sesja 23, II: Dekrety o reformie, kan. 18.

warunkiem, że brakowało własnych powołań i że zobowiąże się on przestrzegać miejscowe przepisy i będzie pracował w archidiecezji. Kandydaci powinni mieć ukończone 18 lat życia. Tylko wyjątkowo zdolni chłopcy mogli być przyjęci w młodszym wieku. Dolną granicę wyznaczono na 14 lat. Pragnący wstąpić do seminarium powinien także wykazać się odpowiednią wiedzą. Wymagano umiejętności płynnego czytania i podstawowych wiadomości z języka łacińskiego. Kandydat powinien także pochodzić z legalnego małżeństwa. Po przyjęciu do seminarium zobowiązywał się on m.in. do pracy w archidiecezji po przyjęciu święceń i zwrotu kosztów utrzymania, gdyby opuścił seminarium przed święceniami¹¹. Później dokonywano pewnych zmian pod tym względem.

3. Seminaria duchowne na terenie archidiecezji do 1660 r.

Na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej ufundowano w okresie posoborowym do 1660 r. trzy seminaria duchowne. Pierwsze założono w Kaliszu, drugie w Gnieźnie i trzecie miało powstać w Kamieniu Pomorskim.

a. Seminarium kaliskie (1593-1621)

Sprowadzenie jezuitów do Kalisza i otwarcie przez nich tam kolegium w 1584 r. przybliżyło także otwarcie seminarium duchownego w tym mieście. Nastąpiło to oficjalnie 29 marca 1593 r. na synodzie w Łowiczu. Za lokalizacją tej instytucji w Kaliszu przemawiały m.in. prowadzenie studiów humanistycznych przez jezuitów i możliwość ćwiczenia się w ceremoniach w ich kościele. Na utrzymanie seminarium przeznaczono trzy wioski: Mazów, Romartów (Romartowo) i Łękę oraz kontrybucję finansową. Miało w nim przebywać 12 kandydatów do kapłaństwa¹². Po pożarze budynku seminaryjnego w 1611 r., na sesji kapituły metropolitalnej 29 października 1612 r. ograniczono liczbę kleryków do 6. Dopiero 21 października 1617 r. postulowano powrót do pierwotnej liczby 12 seminarzystów, choć w tym czasie przebywało

¹¹ *Synodus Dioecisana Gnesnensis, celebrata Lovicii, Anno Christi MDXCIII die XXIX Mensis Martii. Excusa Posnaniae in Officina Typographica, Viduae et haeredum Ioannis Wolrabi*, eodem anno, s. 29-30; M. A l e k s a n d r o w i c z, *Wychowawcy i wychowankowie seminarium gnieźnieńskiego w latach 1602-1718*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 12(1965), z. 4, s. 122-123.

¹² S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 5, s. 173-182.

ich tylko 5. Proponowano także zwiększenie kwoty na ich utrzymanie o 800 florenów¹³. Nie zdołano prawdopodobnie do likwidacji seminarium kaliskiego podnieść liczby seminarzystów do przewidzianej w akcie fundacji. W 1620 r. przebywało ich tam tylko 7¹⁴.

Prymas Stanisław Karnkowski dążył do rozbudowy kolegium jezuitów w Kaliszu. Pragnął utworzyć tam także trzyletni kurs filozofii i czteroletni kurs teologii. W 1598 r. udało się jezuitom otworzyć kurs filozofii. Nie doszło jednak do powiększenia programu nauczania o czteroletnie studia teologiczne¹⁵.

Fundator seminarium, prymas Stanisław Karnkowski, uczynił kapitułę metropolitalną odpowiedzialną za tę instytucję. Z grona kanoników wybierano prowizorów, którzy troszczyli się o funkcjonowanie tego zakładu naukowego. Oni także kontrolowali jego dochody i wydatki. W aktach kapituły gnieźnieńskiej zachowały się sprawozdania finansowe m.in. z lat 1598-1608. Na ich podstawie można stwierdzić, że wydatki były większe niż dochody. W okresie 1598-1603 różnica wynosiła 185 florenów i 15 groszy¹⁶. Podobna sytuacja nastąpiła w następnym okresie, w latach 1604-1608. Wydano o 41 florenów i 15 groszy więcej niż wynosiły dochody¹⁷. W latach 1612-1613 bilans seminarium zamknął się dodatnio w kwocie 555 florenów i 29 groszy. Taki rachunek przedstawili prowizorzy na sesji kapituły metropolitalnej 15 maja 1614 r.¹⁸

Seminarzyści przebywali w budynku oddzielnym od kolegium jezuitów, choć podlegającym ich kontroli. W 1611 r. pożar zniszczył go. Jego odbudowę kapituła powierzyła 25 października tr. mieszczaninowi kaliskiemu murarzowi Jerzemu. Z ramienia kapituły nadzorował pracami ks. Andrzej Vassitius, penitencjarz katedralny¹⁹. Budowę zakończono prawdopodobnie na początku 1615 r. Na sesji kapituły

¹³ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Acta Capituli (dalej AAG. A. Cap.), sygn. B 23, k. 271v, 451v.

¹⁴ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 145; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 146.

¹⁵ Tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 129; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 130; tenże, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548-1599)*, Kraków 2003, s. 115-123.

¹⁶ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 19-21.

¹⁷ Tamże, k. 162-163v.

¹⁸ Tamże, k. 337.

¹⁹ Tamże, k. 236v.

metropolitalnej 4 kwietnia 1615 r. wspomniano o zapłacie murarzowi Jerzemu 25 florenów po zakończeniu prac przy seminarium i bursie Karnowskiego²⁰.

O likwidacji seminarium w Kaliszu zdecydował prymas Wawrzyniec Gembicki. Na kapitułę generalną 20 października 1620 r. przedstawił projekt, by przenieść je do Gniezna i połączyć z tamtejszym. Jego zdaniem, nie spełniało ono swego zadania. Kapituła zgłosiła wtedy zastrzeżenie, że potrzeba na to zgody generała jezuitów. Na synodzie diecezjalnym zwołanym do Łowicza w dniach 24-25 października 1620 r. zajęto się m.in. sprawą przeniesienia seminarium z Kalisza do Gniezna. Zapisano to w 17 artykule ustaw synodalnych²¹.

Na kapitułę pod koniec kwietnia 1621 r. arcybiskup Gembicki przesłał różne życzenia, m.in. wykonanie dekretu synodalnego o przeniesieniu seminarium z Kalisza do Gniezna. Kapituła obiecała uczynić to ok. uroczystości św. Jana, uznając że seminarium kaliskie żadnej dla archidiecezji nie przynosiło korzyści. Jezuici opierali się jednak tej decyzji²².

Z polecenia kapituły gnieźnieńskiej 20 czerwca 1621 r. prowizorzy seminarium, kanonicy: Szymon Kałudzi i Adam Leśniewski zabrali 7 kleryków z Kalisza do Gniezna. Tak zakończyło swoje istnienie seminarium archidiecezjalne przy kolegium jezuitów²³. Zakonnicy wnieśli pozew do Stolicy Apostolskiej przeciw przeniesieniu seminarium z Kalisza. Prymas został wezwany przed sąd nuncjusza. Spór zakończono jednak po myśli prymasa pod koniec 1622 r.²⁴. Seminarium kaliskie przestało istnieć.

b. Seminarium gnieźnieńskie

Na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej prymas Stanisław Karnkowski założył także seminarium duchowne w Gnieźnie. Dokument fundacyjny wystawił on 12 sierpnia 1598 r. Dekret został powtórzony w Łowiczu jako erekcyjny i nosił datę 26 listopada 1602 r. Seminarium

²⁰ Tamże, k. 351v.

²¹ Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 662; Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 5, s. 224.

²² AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 629, 631v; Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 663.

²³ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 145; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 146.

²⁴ Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 666.

zostało ulokowane przy katedrze, by zapewnić odpowiednią liczbę kleryków do usług liturgicznych. Budynek mieszkalny dla seminarzystów wybudowano między 1598 a 1602 r.²⁵

Funkcjonowanie seminarium zapewniało uposażenie określone w dokumencie fundacyjnym. Obejmowało ono nowy dom mieszkalny wybudowany na placu należącym do mansonarzy w pobliżu katedry, przedmieście Gniezna zwane Cierpięgi, wieś Wola Uniejowska, małdraty z miasteczka Warta w archidiaconacie uniejowskim i dwie sumy kapitałowe: 10 tys. i 14 tys. złotych polskich. Za te pieniądze zakupiono dla seminarium wsie Niechanowo i Łabiszynek oraz wieś Samokłęski koło Szubina dla kapituły, która płaciła określony czynsz dla nowego zakładu²⁶.

Do prawnego zaistnienia i funkcjonowania seminarium konieczna była także zgoda Stolicy Apostolskiej i władcy Rzeczypospolitej. O królewskie zatwierdzenie Zygmunta III Wazy zabiegał w imieniu prymasa i kapituły gnieźnieńskiej archidiacon gnieźnieński Wincenty de Sevé. Stosowne pismo otrzymał z kancelarii władcy z datą 2 marca 1603 r. Papieską zgodę uzyskał on w czasie swojej podróży do Rzymu w 1605 r.²⁷

Dekret erekcyjny prymasa określał strukturę i funkcjonowanie nowego zakładu wychowawczego. Miało w nim przebywać 12 seminarzystów. Do ich obowiązków należało m.in. śpiewanie codziennie w katedrze przy grobie św. Wojciecha antyfony *Per merita s. Adalberti* z werselem i modlitwą oraz modlitwy za dobrodziejów. Czterech z pośród kleryków miało także pełnić obowiązki zakrystianów w katedrze²⁸.

Kapituła metropolitalna, według brzmienia dekretu erekcyjnego, była odpowiedzialna za seminarium. Miała ona prawo ustanawiać, zmieniać lub znosić statuty i ustawy seminaryjne. Do niej także należało

²⁵ Tenże, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 511-512; M. Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium duchownego w Gnieźnie (1602-1718)*, NP 24(1966), s. 168-169, 183-185.

²⁶ M. Aleksandrowicz, *Początki Seminarium Duchownego w Gnieźnie (1602-1718)*, [w:] *Księga Jubileuszowa Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie 1601-2002*, pod red. P. Podeszwy, W. Polaka, Gniezno 2002, s. 19.

²⁷ AAG. A. Cap., sygn. B 22, k. 752; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 171; Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 527; tenże, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej od roku 1000 do dni naszych*, t. 3, Gniezno 1883, s. 469; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 111.

²⁸ Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 184-185.

przyjmowanie i wydalanie kleryków. W jej gestii były również sprawy gospodarcze. W praktyce była zasadniczym zwierzchnikiem i kierownikiem seminarium²⁹.

Do kompetencji kapituły należało powołanie urzędników, zwanych prowizorami seminarium. Byli oni, według dekretu Soboru Trydencckiego, organem doradczym biskupa i kapituły w zakresie kierownictwa seminarium i wszystkich jego spraw materialnych³⁰.

Zadania prowizorów określały szczegółowo uchwały synodu w Łowiczu z 1593 r. Funkcję tę miało pełnić dwóch kanoników wybieranych każdego roku przez kapitułę. Obaj mogli należeć do grona kanoników gnieźnieńskich albo jeden do gnieźnieńskich a drugi do łączycykich. Do zakresu ich działalności należały sprawy gospodarcze i pedagogiczne seminarium. Mieli więc administrować majątkami seminaryjnymi, ściągać dochody i dostarczać je dwa razy w roku prefektowi seminarium. Przyjmowali także od prefekta roczne sprawozdanie z dochodów i rozchodów. Do ich obowiązków należała również troska o stan budynków, wizytowanie dwa razy w roku seminarium, badanie stanu intelektualnego i moralnego kleryków, przyjmowanie alumnów, usuwanie niepoprawnych i stwierdzanie, czy kandydaci do wyższych święceń są dostatecznie przygotowani do ich przyjęcia. Klerycy wyższych święceń byli przez nich badani, czy są odpowiednio przygotowani do pracy duszpasterskiej³¹.

Prowizorzy seminarium gnieźnieńskiego byli praktycznie urzędnikami kapituły wybieranymi przez nią. Oni wykonywali jej rozporządzenia względem tej instytucji. Mieli także szerszy zakres obowiązków. Od strony gospodarczej należała do nich administracja nieruchomościami seminaryjnymi. Oni zabiegali o dzierżawców majątków, dbali o ich zabezpieczenie przed zniszczeniem i czuwali nad ich odbudową. Do prowizorów należało odbieranie pieniędzy od dzierżawców i opodatkowanych beneficjatorów. Oni doręczali prefektowi fundusze na utrzymanie i wyposażenie seminarium. Odbierali także roczne sprawozdania od kierującego seminarium. Prowizorzy zatrudniali prefektów

²⁹ Tamże, s. 171.

³⁰ M. Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne w Gnieźnie w latach 1602-1718*, [w:] *Studia Historyczne*, t. 2, pod red. M. Żywczyńskiego, Z. Zielińskiego, Lublin 1968, s. 277.

³¹ *Synodus Dioecessana Gnesnensis [...] anno Christi MDXCIII [...]*, s. 20-23 (za Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 277-278).

i profesorów, określając wysokość ich pensji. Wydawali również szczegółowe dyspozycje dotyczące wykładanego materiału. Egzaminowali kandydatów do grona kleryków i dopuszczali do święceń³².

Seminarium gnieźnieńskie rozpoczęło swoją działalność prawdopodobnie dopiero w listopadzie 1603 r. Nastąpiło to kilka miesięcy po śmierci jego założyciela, prymasa Karnkowskiego. Zmarł on 8 czerwca 1603 r.³³

W pierwszych latach istnienia seminarium gnieźnieńskie rozwijało się pomyślnie. Pierwszym poważnym wydarzeniem, które zagroziło jego bytowi, był pożar miasta wywołany 28 kwietnia 1613 r. podczas jarmarku. Spłonęło wtedy prawie całe miasto Gniezno, w tym i drewniany dom seminarialny. Kleryków umieszczono wtedy w wynajętym domu i kontynuowano naukę³⁴.

Nowy gmach seminarium miał zostać wybudowany z cegły i kamienia oraz pokryty dachówką. Takie zalecenia wydał w październiku 1613 r. ówczesny prymas Wojciech Baranowski. Nie zostały one jednak spełnione z braku materiałów budowlanych. Dopiero w 1621 r., po sfinalizowaniu umowy z wikariuszami katedralnymi dotyczącej zamiany placu zwanego Rymanowskie z zabudowaniami i ziemią uprawną, ogrodem i jeziorem zwanym Święte, seminarium uzyskało znów stałą siedzibę³⁵.

W sierpniu 1624 r. wybuchła w Gnieźnie zaraza. Na krótki czas klerycy i profesorowie wyjechali wtedy we wrześniu tr. do wsi Niestronna, oddalonej 25 km od miasta. Tam przebywali prawdopodobnie do końca 1625 r.³⁶

Po przeniesieniu kleryków z seminarium w Kaliszu do Gniezna wzrosła ich liczba w seminarium gnieźnieńskim. Uposażenie zakładu kaliskiego zostało przejęte na funkcjonowanie gnieźnieńskiego. Dużym utrudnieniem była nieregularność w płaceniu należności przez

³² Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 278, 280-281.

³³ AAG. A. Cap., sygn. B 709, k. 6v; Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 528; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 172.

³⁴ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 327v, 409; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 173.

³⁵ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 592r-v; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 175.

³⁶ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 719v, 721v; A. Cap., sygn. B 709, k. 54, 145; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 177.

zobowiązanych do nich beneficjatorów. Wywoływało to kłopoty finansowe seminarium. Trwały one do 1638 r.³⁷ Dodatkowym problemem było znalezienie odpowiedniego kandydata na stanowisko prefekta. Sytuacja była tak poważna, że prymas Jan Węzyk (1627-1638) próbował nawet przenieść seminarium do Kalisza. Na sesji kapituły metropolitalnej 24 kwietnia 1637 r. wyraził zamiar przeniesienia seminarium duchownego z Gniezna znów do Kalisza, bo fundator, arcybiskup Stanisław Karnkowski, nadał kolegium jezuitów dwie posiadłości ziemskie z obowiązkiem utrzymywania osobnych profesorów. Po przeniesieniu dobra te pozostały w rękach jezuitów. Kapituła była jednak przeciwna temu projektowi i prosiła arcybiskupa, by swą ostateczną decyzję zawiesił do spotkania generalnego kapituły. Zobowiązała się tymczasem postarać o zdolnych profesorów dla seminarium w Akademii Krakowskiej. Prymas zgodził się na tę propozycję. Chciał podnieść poziom nauczania w seminarium. Pisał listy do kapituły m.in. 19 sierpnia i 15 października 1637 r. w tej sprawie. Śmierć prymasa 27 maja 1638 r. przerwała ostatecznie te plany³⁸.

W latach 1638-1655 polepszyła się sytuacja materialna seminarium gnieźnieńskiego. Udało się wyegzekwować od dłużników zaległe należności. Umożliwiło to zwiększenie liczby kleryków do 24-27 osób³⁹. Pewne zamieszanie wprowadziła w 1644 r. propozycja prymasa Macieja Łubieńskiego, by przenieść całe seminarium lub jego część do Kalisza. Stanowczy sprzeciw kapituły metropolitalnej uniemożliwił realizację tego projektu⁴⁰.

Ogromnym ciosem dla seminarium gnieźnieńskiego były lata potopu szwedzkiego (1655-1660). Majątki seminaryjne, będące głównym źródłem dochodów, zostały zrujnowane. Przemarsze wojsk, zarazy i inne konsekwencje wojny wyludniły wiele miejscowości. Część ziemi uprawnej leżała odłogiem. W 1661 r. funduszy wystarczało na utrzymanie tylko trzech kleryków⁴¹.

³⁷ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 145; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 146; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 176-178; tenże, *Seminarium duchowne*, s. 298-302.

³⁸ Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, s. 744-745.

³⁹ AAG. A. Cap., sygn. B 709, k. 84-99; A. Cap., sygn. B 24, k. 566v, 568.

⁴⁰ Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 178-179.

⁴¹ AAG. A. Cap., sygn. B 25, k. 413; Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 4, s. 101; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 179.

c. Seminarium w Kamieniu (Krajeńskim)

Kolejne seminarium duchowne na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej ufundował prymas Maciej Łubieński (1641-1652) w maju 1647 r. w Kamieniu (Krajeńskim). Pragnął on kształcić w nim czterech kleryków pochodzenia niemieckiego. Zapisał on na dobrach Lipicze 5000 zł. Później tę sumę kapitałową przeniesiono na dobra Żelazków. Dochody w formie procentów od tej kwoty miał pobierać jeden z kanoników kapituły w Kamieniu. W zamian miał wykładać w seminarium. Na utrzymanie kleryków prymas wyznaczył dochody ze swego klucza w archidiakonacie kamińskim⁴².

Kilka miesięcy później, we wrześniu 1647 r. prymas Łubieński wystąpił do kapituły gnieźnieńskiej z propozycją fundacji seminarium dla kleryków pochodzenia niemieckiego przy kolegium jezuitów w Chojnicach. Domagał się on także możliwości przekazania 400 zł z kwoty 600 zł płaconych przez niego na utrzymanie seminarium gnieźnieńskiego na rzecz nowego zakładu⁴³. Prawdopodobnie nie doszło jednak do realizacji tych planów. Wkrótce potem prymas Maciej Łubieński zmarł. Rozpoczynający się okres wojen z sąsiadami Polski i zubożenie społeczeństwa nie wpływały także korzystnie na rozwój kolejnej fundacji seminaryjnej.

4. Moderatorzy, wykładowcy i czas studiów

a. Prefekci

Seminarium zarządzał prefekt, który mieszkał z klerykami. Do jego zadań należała troska o alumnów i ich wykształcenie intelektualne i duchowe.

Prefekci kalisy

Seminarzyści w Kaliszu podlegali jezuitom, którzy byli ich prefektami i wykładowcami. Pierwszym prefektem był ks. Zygmunt Brodowski. Pełnił ten urząd zapewne do ok. 1602 r. W następnych latach funkcję prefekta seminarium i zarazem bursy *Karnkoviana* dla młodzieży szlacheckiej pełnili m.in. ks. Zachariasz Rothus, ks. Czernia-

⁴² K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 4, s. 35.

⁴³ Tamże, s. 39.

kowski (?-1604), ks. Jan Biesiekierski (?-przed sierpniem 1605), ks. Stanisław Knicki (sierpień 1605-przed lutym 1606), ks. Mateusz Galmin (przed 11 lutego 1606-przed sierpniem 1607), ks. Dąbrowski (przed 1 sierpnia 1607-przed marcem 1608), ks. Sieczyński (przed 29 marca 1608-przed wrześniem 1608), ks. Florian Garliński (przed 24 września 1608-po 1 stycznia 1609), ks. Wojciech Fabrycy (1612), ks. Mateusz Varszoviensis (?-po 5 lutym 1613), ks. Jakub Korytowski (?-1614), ks. Melchior Krassowski (1615-1616), ks. Stanisław Chodakowski (ok. 1616-1620) i ks. Grzegorz Jankiewicz (1620)⁴⁴. Wielu z nich pełniło swoją funkcję tylko ok. jednego roku. Nie wpływało to korzystnie na formację alumnów.

Prefekci gnieźnieńscy

Do 1660 r. większość prefektów seminarium gnieźnieńskiego miała wykształcenie prawnicze zdobyte na ówczesnych uniwersytetach⁴⁵. Część z nich rekrutowano spośród wykładowców Akademii Krakowskiej.

Pierwszym prefektem seminarium gnieźnieńskiego był ks. Michał Sabinus, penitencjarz zwyczajny w katedrze gnieźnieńskiej. Dnia 5 grudnia 1616 r. zrezygnował z prefektury. Jego następcą został ks. Jakub Dubius, doktor obojga praw⁴⁶. Pracował na tym stanowisku do 1624 r. i ponownie w latach 1628-1638⁴⁷. Trzecim prefektem został ks. Bartłomiej Januszewicz (Januszewicz), który zakończył swoją pracę w 1628 r.⁴⁸ Po ponownej prefekturze ks. Jakuba Dubiusa prefektem został w 1638 r. ks. Maciej Burszowicz (Burszowicz †1653), bakałarz obojga praw Akademii Krakowskiej i jej wykładowca. Pracował w seminarium gnieźnieńskim do 1643 r.⁴⁹ Po nim zarząd seminarium przejął ks. Wojciech

⁴⁴ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 132-134, 136; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 134-136; AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 162v-163, 335r-v, 336v, 360v.

⁴⁵ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 115-117.

⁴⁶ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 403.

⁴⁷ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 116; Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 1, s. 234.

⁴⁸ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 719v; sygn. B 24, k. 153.

⁴⁹ AAG. A. Cap., sygn. B 24, k. 427; H. Barycz, *Burszowicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 140; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 116.

Łańcucki, doktor obojga praw i profesor Akademii Krakowskiej. Pełnił tę funkcję do 1646 r.⁵⁰ Jego następcą został ks. Adam Piątkowicz, doktor teologii i obojga praw, wzmiankowany w 1647 r.⁵¹ Ostatnim prefektem przed 1660 r. został ks. Kacper Chudziński, który pełnił ten urząd przynajmniej od 1651 r. do 1665 r.⁵²

b. Wykładowcy i czas studiów

Kalisz

Wykładowcami w seminarium kaliskim byli jezuita. Uczyli tam m.in. ks. Alfons Pisanus, Hiszpan, autor kilku dzieł polemicznych i wykładowca teologii polemicznej i moralnej oraz Pisma Świętego (do 1598 r.) i ks. Hieronim Budzwiłł, wykładowca teologii moralnej (1592-1596)⁵³.

Wszyscy alumni musieli ukończyć tzw. *studia humaniora*. Obejmowały one, według jezuickiego *Ratio studiorum*, pięć klas: infimę, gramatykę, syntaksę, poetykę i retorykę. Trwały łącznie siedem lat, gdyż infimę i retorykę wykładano przez dwa lata. Celem tych studiów było przygotowanie oratora⁵⁴.

Po ukończeniu klasy retoryki większość seminarzystów przechodziła skrócone studia o charakterze praktycznym. Obejmowały one studium dialektyki a potem teologii, potrzebnej w duszpasterstwie. W ramach tej ostatniej wykładano teologię polemiczną, teologię moralną, Pismo Święte i Katechizm Rzymski wydany po Soborze

⁵⁰ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 116; L. Hajdukiewicz, *Łańcucki Wojciech*, [w:] PSB, t. 18, s. 206; A. Przyboś, *Akademia Krakowska w drugiej połowie w. XVII*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, pod red. K. Lepszego, s. 333, 336, 338, 349-350.

⁵¹ AAG. A. Cap., sygn. B 25, k. 29; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 117; Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 3, s. 204.

⁵² Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 117; Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 1, s. 133-134.

⁵³ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 134-138; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 136-140.

⁵⁴ Tenże, *Akademie i uczelnie jezuickie*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*, pod red. M. Rechowicza, Lublin 1975, s. 53; tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 128; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 129; tenże, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum”*, s. 122-128.

Trydenckim. W czasie wykładów teologii polemicznej zaznajamiano alumnów z kwestiami spornymi między katolikami i innowiercami. Studium teologii moralnej przygotowywało do rozwiązywania zagadnień moralnych potrzebnych podczas spowiedzi. Pismo Święte komentowano pod kątem kazań i homilii oraz dysput z innowiercami. Poza wykładami teoretycznymi prowadzono zajęcia i ćwiczenia bezpośrednio związane z funkcjami kapłańskimi. Prefekci prowadzili zajęcia śpiewu kościelnego, uczyli kalendarza kościelnego, tzw. *Computum*, potrzebnego do obliczania świąt ruchomych i prawidłowego odmawiania brewiarza i odprawiania Mszy Świętych. Uczyli także tzw. ceremonii, czyli odprawiania różnych nabożeństw i sprawowania sakramentów i sakramentaliów. Alumni wygłaszali próbne kazania i uczyli katechizmu⁵⁵.

Pobyt w seminarium trwał prawdopodobnie ok. 7-9 lat. Po siedmioletnich studiach humanistycznych przyszli księża kontynuowali skróconą formację intelektualno-ascetyczną o charakterze praktycznym przez ok. 2 lata⁵⁶.

Gniezno

Wykłady w seminarium gnieźnieńskim prowadzili początkowo prefekt i dwaj profesorowie. Jeden z profesorów wykładał prawo kościelne, drugi świeckie. Prefekt uczył zapewne przedmiotów, które warunkowały przyjęcie święceń kapłańskich. Chodziło głównie o teologię dogmatyczną, teologię moralną, tzw. *casus conscientiae* i ceremonie. Z czasem wzrosła liczba wykładowców seminaryjnych. Byli oni wtedy dzieleni na trzy kategorie. Pierwszą stanowili profesorowie prawa. Byli nazywani *professores* lub *doctores*. Do drugiej grupy zaliczano wykładowców sztuk wyzwolonych. Określano ich mianem *magistri seminarii* lub *lectores*. Do trzeciej należeli nauczyciele śpiewu i ceremonii kościelnych. Jednych określano jako *cantores* a drugich *magistri caeremoniarum*⁵⁷.

⁵⁵ Tenże, *Akademie i uczelnie jezuickie*, s. 67; tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 129-130; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 130-131.

⁵⁶ Tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 128, 140; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 129, 143.

⁵⁷ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 119; tenże, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 171, 184-185; tenże, *Seminarium duchowne*, s. 285.

W dekreście erekcyjnym wystawionym w Łowiczu 26 listopada 1602 r. prymas Stanisław Karnkowski wspominał bardzo ogólnie o przedmiotach, które miały być wykładane w seminarium. Poleciał on nauczać kleryków prawa kościelnego i świeckiego oraz innych przedmiotów. Do kapituły należało prawo określania zakresu wykładów⁵⁸. W 1608 r. archidiacon gnieźnieński Wincenty de Sevė wizytował seminarium. W aktach zanotował, że wykładano wtedy prawo kanoniczne, świeckie i *humaniora*⁵⁹. Dwa lata później, 25 października 1610 r. kapituła nakazała uczyć kleryków śpiewu w wymiarze jednej godziny dziennie. Wymieniono wtedy śpiew chorałowy i figuralny. Kantor poza śpiewem prowadził także orkiestrę seminaryjną⁶⁰. W następnym roku, 25 października 1611 r., wprowadzono lekcje ceremonii kościelnych. Wykładano ją codziennie przez godzinę. Fundusze na opłacenie wykładowcy miały pochodzić z dochodów z młyna należącego do opactwa w Łądzie⁶¹. Śpiewu i ceremonii uczono odtąd przez cały okres istnienia seminarium⁶².

Kolejną nowością w zakresie wykształcenia seminarzystów było zalecenie prymasa Wojciecha Baranowskiego z 1613 r. Poleciał on wtedy klerikom uczestniczyć w posiedzeniach sądu kościelnego, by mogli zweryfikować teorię zdobytą na wykładach prawa kanonicznego z praktyką życia⁶³.

W źródłach zachowały się informacje tylko o kilku wykładowcach seminaryjnych. Pierwszymi profesorami prawa byli: ks. Andrzej Poniowski i ks. Jan Szydłowski. Pierwszy z nich wykladał prawo kościelne a drugi świeckie. Po nich pracował na tym stanowisku ks. Jan Broliński. Potem przez 12 lat prowadził wykłady ks. Piotr Odorowski, jeden z pierwszych kleryków seminarium gnieźnieńskiego⁶⁴.

⁵⁸ Tenże, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 170, 184; tenże, *Seminarium duchowne*, s. 285-286.

⁵⁹ AAG. A. Cap., sygn. B 91, s. 24 (za Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286).

⁶⁰ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 208v; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286; tenże, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 119.

⁶¹ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 235v, 240r-v; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286.

⁶² Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286.

⁶³ AAG. A. Cap., sygn. B 92, s. 24; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286.

⁶⁴ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 120-121.

Po przeniesieniu seminarium z Kalisza wykłady z *humaniorów* prowadzili od 1622 r. specjalnie wyznaczani nauczyciele, często delegowani przez Akademię Krakowską. Zapewne było to wymuszone różnicą w poziomie wykształcenia między klerykami przybyłymi z Kalisza a miejscowymi. Kolegia jezuickie słynęły z dobrego programu i poziomu nauczania. Jezuici postawili sobie za cel: *przez szkołę humanistyczną odnowić duchowe oblicze Europy*⁶⁵. Po wizytacji przeprowadzonej przez prymasa Wawrzyńca Gembickiego 20 kwietnia 1623 r. w dekretach i rozporządzeniach poruszono sprawę wykładów. W seminarium gnieźnieńskim alumni mieli mieć m.in. zajęcia z dialektyki, retoryki, katechizmu, teologii moralnej, zwanej *casus conscientiae* i o obowiązkach życia kapłańskiego⁶⁶.

Kolejne informacje o programie nauczania pochodzą z lat 40-tych XVII w. W aktach kapitulnych wspomniano w 1644 r., że w seminarium uczono wtedy m.in. gramatyki, retoryki i dialektyki⁶⁷.

Pierwszym wykładowcą *humaniorów* po 19 kwietnia 1622 r. był ks. Marcin Piątkowski⁶⁸. Po nim wykładali: ks. Albert Malarius z Akademii Krakowskiej, prawdopodobnie do 1628 r.⁶⁹, ks. Paweł Szufflinius zapewne do 1630 r.⁷⁰ W latach 1643-1646 wykładał ks. Mikołaj Grzebiński z Akademii⁷¹. Ostatnim wykładowcą był ks. Kacper Chudziński. Zaczął on wykładać w 1647 r. a w latach 1651-1665 był pretektem seminarium⁷².

Pierwsza wzmianka o wykładach teologii w seminarium gnieźnieńskim pojawiała się dopiero w 1649 r. Prowadził je wtedy ks. Kacper Chudziński. Można jednak przypuszczać, że już wcześniej wprowadzono pewne zagadnienia teologiczne do programu nauczania. Zapewne skupiano się głównie na tzw. *casus conscientiae*, czyli elemen-

⁶⁵ Piechnik, *Powstanie i rozwój*, s. 27.

⁶⁶ AAG. A. Cap. B 92, s. 68.

⁶⁷ AAG. A. Cap., sygn. B 92, s. 84; A. Cap., sygn. B 24, k. 573v; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 286.

⁶⁸ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 650v; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 121.

⁶⁹ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 719v; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 121.

⁷⁰ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 121.

⁷¹ Tamże, s. 122.

⁷² AAG. A. Cap., sygn. B 25, k. 29, 69, sygn. B 709, k. 116; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 117.

tach teologii moralnej. Umiejętność ich rozwiązywania była potrzebna w posłudze w konfesjonale⁷³.

W pierwszej połowie XVII w. w seminarium gnieźnieńskim wykładano więc prawo kościelne i świeckie, śpiew, ceremonie, gramatykę, retorykę i dialektykę oraz teologię. Seminarzyści mieli bowiem zdobyć praktyczne przygotowanie do pracy duszpasterskiej⁷⁴.

Kapituła metropolitalna, odpowiedzialna za seminarium, nigdy nie wydała rozporządzenia dotyczącego długości pobytu w nim. Nie precyzowały tego także przepisy Soboru Trydenckiego ani synodów diecezjalnych. Na podstawie zachowanych wiadomości można stwierdzić, że czas pobytu wahał się od 1,5 roku do ponad 4 lat. Większość kleryków przebywała ok. 2-3 lat. Nie było także sprecyzowanego ściśle czasu przyjmowania do seminarium ani początku roku seminaryjnego⁷⁵.

5. Seminarzyści i ich obowiązki

Do seminarium diecezjalnego w Kaliszu przyjmowano chłopców powyżej 16 roku życia, umiejących czytać i pisać i znających przynajmniej podstawy gramatyki łacińskiej. Po egzaminie wstępnym i okresie próby kandydat do seminarium składał na ręce prowizorów wyznanie wiary i potępienie herezji oraz przyrzeczenie. Zobowiązywał się on m.in. przebywać w seminarium aż do przyjęcia święceń i wyznaczenia urzędu kościelnego w archidiecezji i zachowywać ustawy seminaryjne. Przyrzekał także wynagrodzić wszelką szkodę i wydatki od dnia przyjęcia, gdyby odszedł z seminarium bez zezwolenia lub nie chciał pracować w archidiecezji. Tekst przyrzeczenia kandydat wpisywał własnoręcznie do specjalnych ksiąg i podpisywał. Arcybiskup mógł zwolnić odchodzącego z własnej winy z całości lub części kosztów albo polecić je mu odpracować w archidiecezji⁷⁶.

Życie seminarzystów było podzielone na studium i modlitwę. Od pierwszych dni w seminarium byli oni wdrażani do zachowania porządku

⁷³ AAG. A. Cap., sygn. B 25, k. 69; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 287.

⁷⁴ AAG. A. Cap., sygn. B 91, s. 24; sygn. B 92, s. 84; sygn. B 23, k. 208v, 235v, 240r-v; A. Cap., sygn. B 24, k. 573v; sygn. B 25, k. 69; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 287.

⁷⁵ Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 289-290.

⁷⁶ Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 127-128; tenże, *Seminarium diecezjalne*, s. 127-129.

zewnątrznego, karności, punktualności i życia we wspólnocie. Jezuici kładli duży nacisk na życie wewnętrzne przyszłych kapłanów. Wychowankowie uczestniczyli codziennie w Mszy Świętej. Przystępowali do spowiedzi przynajmniej raz w miesiącu a do Komunii Świętej według zaleceń spowiednika. Brali udział w codziennych modlitwach ustnych, do których należało codziennie oficjum do Matki Bożej. W środy i piątki odmawiali także psalmy pokutne i litanie do Wszystkich Świętych. Praktykowano również modlitwy myślnie: rachunek sumienia i rozmyślanie. W niedziele i święta alumni uczestniczyli w uroczystej Mszy i nieszporach oraz słuchali kazań i komentarzy do Pisma Świętego. Wszyscy należeli także do Sodalicji Mariańskiej i korzystali z konferencji mających ożywiać i rozwijać kult Matki Bożej⁷⁷.

W okresie istnienia seminarium kaliskiego jezuita przygotowali w latach 1593-1621 do przyjęcia święceń kapłańskich 55 wychowanków. Ta niewielka liczba, średnio dwóch święconych na rok, była wynikiem warunków, które wynikały z dokumentu erekcyjnego i wymogów soborowych oraz sytuacji lokalowej. Prymas Stanisław Karnkowski przewidywał możliwość kształcenia 12 chłopców przyjmowanych w wieku 18 lat. Wiekami wymaganym do święceń kapłańskich było ukończenie 25 roku życia⁷⁸.

Rekrutacja kandydatów do seminarium w Gnieźnie przebiegała zgodnie z zalecenia synodu archidiecezjalnego w Łowiczu podjętymi 29 marca 1593 r. W dekrete wydanym przez kapitułę 25 października 1603 r. domagano się przedstawienia świadectwa moralności. Arcybiskupi: Bernard Maciejowski (1605-1608) i Wojciech Baranowski (1608-1615) kładli duży nacisk na ten warunek. W 1609 r. ten ostatni postulował przyjmowanie do seminarium tylko kandydatów, którzy ukończyli 18 rok życia. Proponował nawet podniesienie wieku do 22 lat. Ostatecznie w 1612 r. kapituła postanowiła przyjmować tylko młodzieńców, którzy ukończyli 18 lat⁷⁹. W 1613 r. prymas Baranowski zalecał nie przyjmować głupich (*stupidi*) i małych chłopców, ale młodzieńców. Wymagał od nich zdolności do dobrego, pobożności,

⁷⁷ Tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 131-132; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 133.

⁷⁸ Tenże, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu*, s. 138-140; tenże, *Seminaria diecezjalne*, s. 140-143.

⁷⁹ AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 159, 204 (za Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 123).

cierpliwości i innych cnót oraz nadziei nie budzącej wątpliwości, że pragną służyć Bogu i Kościołowi. Powinni być synami prawych rodziców. Archidiaconi z dziekanami mieli ich polecać kapitule do przyjęcia do seminarium. Po przyjęciu mieli zachowywać dyscyplinę seminaryjną⁸⁰.

Przyjmowanie kandydatów do seminarium należało wyłącznie do kapituły metropolitalnej. Były dwie formy rekrutacji. Jedna polegała na stawieniu się osobiście kandydata na posiedzeniu kapituły i ona zaliczała go do grona kleryków. Druga forma polegała na wyrażeniu przez nią zgody na przyjęcie kandydata prezentowanego jej przez prowizora lub prefekta⁸¹.

Klerycy składali przed kapitułą przyrzeczenie, że będą przestrzegać regulaminu seminaryjnego. Do kompetencji grona kanoników katedralnych należało prawo wydawania pozwoleń na dłuższe pobyty seminarzystów poza budynkiem, karania za poważniejsze wykroczenia i decyzja o wydaleniu kleryka oraz określanie liczby kleryków⁸².

W seminarium w Gnieźnie miało zawsze przebywać 12 alumnów. Taką liczbę podał w swoim dekretyjnym prymas Stanisław Karnkowski. Po likwidacji seminarium w Kaliszu i przejściu jego uposażenia powinno ich być razem 24. W praktyce bywało różnie. W latach 1603-1654 liczba seminarzystów gnieźnieńskich wahała się od 7 do ok. 25 osób. Zależne to było głównie od możliwości finansowych. Najlepsza sytuacja była po 1638 r. Wtedy w seminarium kształciło się od ok. 16 do ok. 25 osób. Rocznie wydawano w pierwszej połowie XVII w. na utrzymanie jednego kleryka ok. 200 złotych polskich⁸³.

Ówczesny kleryk, określany jako *alumnus*, był utrzymywany w całości na koszt archidiecezji. Otrzymywał nie tylko bezpłatne mieszkanie, wyżywienie i wykształcenie, ale także odzież i inne niezbędne mu rzeczy⁸⁴.

⁸⁰ AAG. A. Cap., sygn. B 92, s. 22-23; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 123.

⁸¹ Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 276.

⁸² AAG. A. Cap., sygn. B 23, k. 736v; sygn. B 24, k. 195; sygn. B 25, k. 617v; sygn. B 29, k. 161v; sygn. B 30, k. 128v; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 276; tenże, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 126.

⁸³ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 124-125.

⁸⁴ AAG. A. Cap., sygn. B 709, k 6-8v; Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne*, s. 296.

Nie zachował się żaden spis imienny kleryków seminarium w Gnieźnie sprzed 1718 r. Dopiero od tego roku kierujący nim misjonarze św. Wincentego a Paulo założyli księgę przyjmowanych. Szczałkowe dane zawierają tylko 132 nazwiska z tego okresu. Zapewne liczba kleryków była większa. Ks. M. Aleksandrowicz, zajmujący się dziejami seminarium przed 1718 r., przypuszcza, że ok. 53% kleryków pochodziło z rodzin mieszczańskich, ok. 33% ze szlachty i ok. 14% miało korzenie chłopskie. Zgłaszający się kandydaci przybywali najczęściej z niezbyt odległych miejscowości od Gniezna i z samego miasta. Tylko nieliczni pochodzili spoza archidiecezji⁸⁵.

Nie zachował się żaden regulamin seminaryjny sprzed okresu misjonarskiego. Wiadomo tylko, że klerycy byli zobowiązani do noszenia stroju duchownego, którego kolor określiła kapituła w specjalnym dekrete z 25 października 1603 r. W niedziele i święta były to szaty fioletowe a w dni powszednie czarne. Powinni oni także rozmawiać ze sobą po łacinie i udawać się na spoczynek nocny po godz. 8 wieczorem (20.00)⁸⁶.

Do obowiązków kleryckich należało także codzienne śpiewanie w katedrze przy grobie św. Wojciecha antyfony *Per merita s. Adalberti* z wersetem i modlitwą, posługiwanie codziennie prałatom i kanonikom w czasie Mszy Świętych i uroczyste asysty w niedziele i święta. Byli również zobowiązani do uczestniczenia w nabożeństwach w katedrze w święta i pomagania w bibliotece kapitulnej⁸⁷.

Arcybiskupi i kapituła określali m.in. w dekretach wizytacyjnych i innych rozporządzeniach zachowanie kleryków i ich życie moralno-obyczajowe. Akcentowano mocno walkę z dwiema rozpowszechnionymi wówczas wadami: pieniactwem i pijaństwem. Nie żądano jednak całkowitej abstynencji, ale trzeźwości. Zakazywano wszczynania bójek i kłótni. Nie wolno było klerykom węszać się po mieście i przedmieściach Gniezna. Mogli wychodzić z seminarium tylko po dwóch. Pod żadnym pozorem nie mogli wchodzić do karczmy. Nie mogli także uczestniczyć w rozrywkach, które zagrażały rozwojowi

⁸⁵ Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 126-127.

⁸⁶ AAG. A. Cap., sygn. B 22, k. 779; sygn. B 24, k. 153; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 127.

⁸⁷ AAG. A. Cap., sygn. B 24, k. 309; Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium*, s. 185; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 128-129.

ich życia wewnętrznego lub nie odpowiadały powołaniu kapłańskiemu. Do nich zaliczano m.in. tańce, bale i różne gry. Nie mogli również sprowadzać do seminarium żebraków i starców i przebywać w ich towarzystwie⁸⁸.

Zakończenie

Po Soborze Trydenckim podjęto m.in. zalecenia dotyczące przygotowania kandydatów do kapłaństwa. Ordynariusze zostali bowiem zobowiązani do troski o zapewnienie kadr kapłańskich. Ich następstwem było zakładanie seminariów duchownych i większa dbałość o formację intelektualno-ascetyczną przyszłych duszpasterzy. W archidiecezji gnieźnieńskiej działały do 1660 r. dwa seminaria duchowne w Kaliszu i Gnieźnie i planowano erekcję kolejnego w Kamieniu (Krajeńskim). Ich działalność, choć bardzo ograniczona co do możliwości kształcenia kandydatów do kapłaństwa, zapoczątkowała nowy kierunek w formacji do kapłaństwa. W kolejnych stuleciach doprowadzono bowiem do obowiązkowego pobytu w tych zakładach wszystkich kandydatów do wyższych święceń.

Przejęcie kierownictwa seminariów w archidiecezji gnieźnieńskiej przez misjonarzy św. Wincentego i synod zwołany w Łowiczu 26 sierpnia 1720 r. przez prymasa Stanisława Szembeka stały się przełomem w kształceniu przyszłych duchownych. Misjonarze skupiali się bowiem na praktycznym przygotowaniu duszpasterza. Uchwały synodalne zaś zobowiązywały każdego kandydata, by przebywał przez dwa lata w seminarium duchownym przed przyjęciem święceń kapłańskich⁸⁹.

⁸⁸ AAG. A. Cap., sygn. B 92, s. 83-84; A. Cap., sygn. B 24, k. 153, 404, 449v, 540; A. Cap., sygn. B 25, k. 129v; Aleksandrowicz, *Wychowawcy i wychowankowie*, s. 128-129; Subera, *Synody prowincjonalne*, s. 303-305.

⁸⁹ Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 4, s. 403-404; *Constitutiones synodi archidioecesis Gnesnensis sub Stanislao in Słupow Szembek archiepiscopo Gnesnensi Lovicii anno Domini 1720 die 26 Augusti celebratae*, Varsaviae 1720, k. E_{3v}; Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 5, s. 250; M. Aleksandrowicz, *Stanisław Szembek, arcybiskup gnieźnieński (1706-1721)*, „*Studia Gnesnensia*” 1(1975), s. 42.

SŁAWOMIR ZABRANIAK

**PREPARATION FOR PRIESTHOOD IN THE ARCHDIOCESE
OF GDAŃSK AFTER THE COUNCIL OF TRENT (1577-1660)****Summary**

Among the directives of the Council of Trent were those concerning the preparation of candidates for priesthood. The Ordinaries were obliged to take care of engaging candidates for priesthood. The result was the foundation of theological seminaries and greater care for the intellectual and ascetic formation of the future priests.

In The Archdiocese of Gdańsk until 1660 there were two theological seminaries in Kalisz and Gniezno and an erection of a further one was planned in Kamień (Krajeński) for the candidates of German language. Their activity, although very limited as far as the possibility of educating the candidates for priesthood is considered, gave rise to a new direction in the formation for priesthood. In the following centuries the theological seminary became obligatory for all candidates for higher orders.

The seminaries of Kalisz and Gniezno, founded by the Primate Stanisław Karnkowski, were meant to house 12 alumni, entirely on the cost of the Archdiocese. The first seminary began to function in 1593 at the Jesuit College, with the Jesuits as managers and lecturers. It functioned until 1621, when the seminarists were moved to Gniezno. The second seminary was founded by the Primate in the capital of the Archdiocese in 1602, at the Cathedral. It was managed by the diocesan priests. It existed – despite various obstacles – throughout the whole period in question.

Translated by Hanna Rybkowska